



krótko

Spotkanie w Braciszowie

ZAPROSZENIE.

Ks. Krzysztof Gbur, proboszcz parafii św. Jana Niepomucena w Braciszowie, i Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke zapraszają wychowawców, katechetów i wszystkich zainteresowanych problematyką wychowania na kolejne spotkanie formacyjne do Braciszowa, w dekanacie głubczyckim, w piątek 23 października br. od godz. 16.00 do 21.00. Gościem będzie ks. Rudolf Nieszewicz z Opola. W programie: konferencja, adoracja, Msza św., okazja do spowiedzi, kolacja, dyskusja; tel. 077 485 78 57.

Jubileusz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu

Jedno w Chrystusie

Od 9 do 11 października parafia ewangelicko-augsburska w Opolu obchodziła jubileusz dwustulecia.

W piątkowy wieczór odbył się koncert Beaty Bednarz, a w sobotę – sympozjum popularnonaukowe „Luteranizm na Śląsku wczoraj i dziś – 200 lat parafii ewangelickiej w Opolu” oraz spotkanie chórzystów świętujących 25-lecie chóru parafialnego im. Maxa Drischnera. Kulminacyjnym punktem trzydniowych obchodów było uroczyste nabożeństwo niedzielne, w którym udział wzięli biskupi Kościoła ewangelicko-augsburskiego: bp Tadeusz Szurman z diecezji katowickiej, bp Ryszard Bogusz z diecezji wrocławskiej, który wygłosił rozważanie słowa, oraz bp Rudolf Pastucha. – Kilkakrotnie wydawało się, że parafia zniknie z panoramy wyznaniowej miasta Opola, a jednak żyjemy. Jako mała społeczność w dużym mieście, jesteśmy może nieznanymi, ale poprzez



Bp Andrzej Czaja wśród biskupów Kościoła ewangelicko-augsburskiego

różnego rodzaju działania wpisujemy się w tworzenie współczesnej historii – mówił ks. Marian Niemiec, proboszcz opolskiej parafii.

W dziękczynnym nabożeństwie wzięli udział również bp Andrzej Czaja, który jako pasterz Kościoła rzymskokatolickiego na Śląsku Opolskim w zborze ewangelickim w Opolu gościł po raz pierwszy. Zebranych parafianom złożył życzenia oraz podziękowania za świadectwo wiary. – Nieznani, a jednak znani. Ja was nie znam, wy mnie nie znacie, ale to po ludzku.

W Chrystusie natomiast wszyscy się znamy, bo jesteśmy jednością – podkreślał biskup. – Chcę Kościół opolski prowadzić w takim duchu, jak to czynił mój poprzednik. Chcę podjąć dziedzictwo tego, co wspólnie było już wypracowane na naszej opolskiej ziemi. Wspaniałe dziedzictwo braterstwa i więzi – podkreślił bp Andrzej Czaja, deklarując gotowość do współpracy w budowaniu królestwa Bożego. **Anna Kwaśnicka**

Stypendystów ciągle przybywa



Stypendyści przed opolską katedrą

Dziewiąty Dzień Papieski obchodzony pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Wolności” 11 października 2009 był jak każdego roku dniem zbiórki pieniędzy na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. – Dzięki tej fundacji wiele młodych osób może uczyć się, studiować, dojeżdżać do wybranych przez siebie szkół, realizować swoje marzenia. To jest wielka pomoc – mówił jeden ze stypendystów papieskich, Wojciech Jagiełło, po południowej Mszy św. w opolskiej katedrze. Opolscy stypendyści, wspierani przez harcerzy, nie tylko zbierali datki, ale rozmawiali z darczyńcami, mówili zainteresowanym o pomocy otrzymywanej z fundacji, o wyjazdach na doroczne rekolekcje, w których uczestniczą stypendyści z całej Polski. A jest ich coraz więcej, obecnie około 2200. ■

Kresowe katedry



TERESA SIENKIEWICZ-MS

Wystawę zwiedzają też młodzi, nieznanymi z autopsji kresowych zabytków

WSPÓLNOTA POLSKA ODDZIAŁ W OPOLE. Krystyna Rostocka i Stanisław Wierzoń są autorami wystawy fotograficznej „Katedry i sanktuaria kresowe” ekspozycyjnej od 8 października

w Opolu, w galerii WuBePe, przy ulicy Piastowskiej 20. Wernisaż wystawy uświetnił gawędą o Madonnach kresowych Tadeusz Kukiz. Natomiast młody artysta z opolskiej Państwowej Szkoły Muzycznej Tomasz Łozowski zaśpiewał kilka piosenek tematycznie związanych z wystawą, na której jeszcze przez kilka tygodni możemy oglądać artystyczne fotografie prezentujące bardziej lub mniej znane katedry i sanktuaria z Wilna, Lwowa, Rudek, Berdyczowa, Trok, Łucka, Żytomierza, Brzeżan i wielu innych historycznych miejsc. Wystawa jest efektem kilkuletniej pracy, Krystyny Rostockiej i Stanisława Wierzoń.

Dziękczynienie za plony

RACIBÓRZ. 4 października mieszkańcy parafii św. Mikołaja w Raciborzu, obejmującej dzielnicę Stara Wieś, Proszowiec i Miedonię, podziękowali Bogu za tegoroczne plony podczas Mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Piotra Adamowa. Mimo że dzisiaj już tylko nieliczna grupa młodych, którzy pozostali na rodzinnych gospodarstwach, uprawia jarzyny i warzywa, to zwyczaj obchodzenia uroczystych dożynek w tej parafii jest nadal kultywowany. Na placu przy kościele św. Mikołaja uformował się przed Mszą św. barwny korowód dożynekowy ze starostami, Barbarą Cycon i Janem Fiurem, z dziewczętami w strojach śląskich, które niosły koronę dożynekową wykonaną przez rodziny Warzechów i Gallów, z dziećmi w strojach ludowych, za którymi



KRYSZTOF NIEWRZOL

Starostowie przekazują chleb księdzu proboszczowi

szły Teresa Gacka i Maria Orłowska w strojach raciborskich oraz delegacja Uniwersytetu III Wieku. W kościele starostowie przekazali proboszczowi ks. Piotrowi Adamowowi bochen chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów żniwnych. Ksiądz proboszcz poświęcił

Misterium o św. Franciszku

KOMPRACHCICE. 11 października w niedzielne popołudnie w Samorządowym Ośrodku Kultury w Komprachcicach wystąpił zespół wokально-instrumentalny Attonare (na zdjęciu) prowadzony przez Renatę Gliniorz. Młodzi artyści przygotowali widowisko muzyczno-teatralne „Pokój i dobro w historii św. Franciszka”. – Idź i napraw mój Kościół – usłyszał wołanie Franciszek, w którego postać wcielił się Mateusz Prędko. Młodzież snując opowieść o życiu świętego, zafascynowanego Bożą dobrocią, szukała odpowiedzi na pytanie, jak współczesny człowiek może budować pokój w świecie. Zespół przygotował scenariusz, scenografię i aranżację widowiska. Jednakże

największym atutem spektaklu były wykonania wokalne utworów o św. Franciszku, co zupełnie nie dziwi, gdyż zespół Attonare wielokrotnie był nagradzany na festiwalach religijnych. – Już dziś zapraszamy na nasze misterium bożonarodzeniowe – na zakończenie mówiła Renata Gliniorz, zdradzając tym samym kolejne plany zespołu.



ANNA KWAŚNICKA

Festiwal 4 Pory Książki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W OPOLE zorganizowała w ramach Festiwalu 4 Pory Książki cykl imprez nazwanych „Porą prozy”. W programie ujęto m.in. spotkanie z Joanną Fabicką, pisarką i felietnistką, autorką powieści „Idę w tango”.

Z młodzieżą spotkał się Krzysztof Petek, który mówił o książce „Porachunki z przygodą” oraz o swoich reporterskich doświadczeniach. Joanna Bator zaprezentowała tom zapisków z pobytu w Japonii pt. „Widok na Polskę z Piaskowej Góry”.

Ponadto czytelnicy mogli poznać Barbarę Kosmowską piszącą powieści dla dzieci i młodzieży, Leonarda Padurę, kubańskiego pisarza, autora wydanych w Polsce powieści: „Gorączka w Hawanie” i „Wichura w Hawanie”.

Spowiedź w katedrze

OPOLE. Zgodnie z decyzją biskupa ordynariusza Andrzeja Czaja od 5 października br. w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego wprowadzono całodzienną możliwość przystąpienia do spowiedzi św. Kapłani pełnią dyżury w konfesjonalach jak dotąd w czasie wszystkich nabożeństw, a także w godzinach: od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00.

Pielgrzymka pracowników i wolontariuszy Caritas

TRZEBNICA. 3 października 2009 r. Caritas Diecezji Opolskiej zaprosiła pracowników i wolontariuszy na XVII pielgrzymkę do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. Z zaproszenia skorzystało ponad tysiąc osób. Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. odprawiana w bazylice św. Jadwigi Śląskiej przez duszpasterzy diecezji opolskiej, której przewodniczył i podczas której

słowo Boże skierował do wiernych bp Andrzej Czaja. Po wspólnym posiłku ks. dr Arnold Drechsler dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej, wygłosił konferencję pt. „Logika daru blaskiem Caritas”. Pielgrzymkę zakończono w lasku bukowym uczestnictwem w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, które poprowadził bp Andrzej Czaja, ordynariusz diecezji opolskiej.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS: 077 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału, Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Grzech

Inne jest rozumienie słowa „grzech” w pogańskim świecie, inne w Biblii. Świat grecki pojmował grzech jako rozminięcie się z celem, co nie zakładało złej woli, lecz raczej błąd lub wpływ przeznaczenia. Zatem i o winie mowy nie było. Biblia już w Starym Testamencie wiąże grzech ze stosunkiem człowieka do Boga. Grzech to niewierność Przymierzu, to zdrada miłości, to odłączenie się od wspólnoty Bożego ludu. To nie błąd czy przeznaczenie. To moralna decyzja człowieka. To sięgnięcie po zło – co obrazowo przedstawia autor Księgi Rodzaju (3,1nn). Dlatego grzech jest nie tylko rozminięciem się z pośrednim celem, ale wyborem drogi wiodącej ku zatraceniu. Wizja dwóch dróg kilkakrotnie powraca w psalmach, zamieniając się w modlitwę o przebaczenie i o wytrwanie na drodze błogosławionych (np. Ps 1). W nauczaniu Jezusa ten motyw też jest widoczny – wąska i trudna droga zbawienia oraz szeroka i łatwa droga zatracenia. Człowiek nie może sam swego grzechu zmasać i naprawić. Ale też grzech nie jest katastrofą ostateczną. Bóg grzech przebacza, gdy człowiek uzna swoją winę. Więcej – Bóg czeka na grzesznika, nawet gdy człowiekowi zdaje się, że odwrótu już nie ma.

OTWÓRZ:

Iz 1,15–21; Mk 2,3–12.



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Inauguracja roku akademickiego

W poszukiwaniu prawdy

Opolskie uczelnie **wspólnie zainaugurowały rok akademicki** w kościele św. Jadwigi Śląskiej.

Rektorzy i naukowcy, pracownicy administracji i studenci uczestniczyli we Mszy św. celebrowanej przez liczne grono księży – naukowców i dydaktyków Wydziału Teologicznego i Wyższego Seminarium Duchownego – pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza. Msza św. odprawiona w intencji wszystkich uczelni Opola, 7 października w kościele seminaryjno-akademickim św. Jadwigi, skupiła osoby, których celem jest zdobywanie i przekazywanie wiedzy,

dochodzenie do prawdy i nieustanne pogłębianie jej. Osoby, którym, jak powiedział bp Jan Kopiec, przywołując myśli uczzonego XII wieku, św. Bernarda z Clairvaux, powinny towarzyszyć dynamizm w zdobywaniu wiedzy, większa wiara w swoje możliwości i pokora w ocenianiu tego, co wiemy i czy to wystarcza, by coraz dokładniej prawdę formułować. Nigdy nie znajdziemy prawdy, jeżeli zadowolimy się tym, co już zostało znalezione, podkreślał bp Jan Kopiec. W uroczystym,

modlitewnym rozpoczęciu roku akademickiego uczestniczył chór seminaryjny dyrygowany przez ks. Grzegorza Poźniaka.

Naukowcy i duchowni w seminaryjnym kościele

W tym roku Politechnika Opolska zainaugurowała rok akademicki 2009/2010 7 października w auli Zespołu Akademickiego „Łącznik”. Wykład z tej okazji wygłosił prof. dr hab. inż. Wit Grzesik na temat „Współczesne wyzwania dla nauki i przemysłu w obszarze inżynierii wytwórczej”. Uniwersytet Opolski inauguracyjnie zorganizował 8 października 2009 r. w auli przy ul. Oleskiej 48; wykład wygłosił dr hab. Jacek Gutorow na temat „Poezja jako urwany ślad”. Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji zaplanowała inaugurację na 20 października br.

tsm

VI edycja Raciborskiego Festiwalu Podróżniczego „Wiatraki”

Podziela się wrażeniami

W ostatni weekend października (23–25 X) Racibórz stanie się na mekką polskich podróżników.

Jak informuje Dawid Wacławczyk, organizator festiwalu, do Raciborza ze swoimi slajdami przyjadą znani podróżnicy i artyści, wśród nich: Katarzyna Mazurkiewicz, David Kaszlikowski, Dominik Bac i gwiazdy estrady: Strachy na Lachy, Rataatam i Edi Sanchez Band. Tradycyjnie, w programie jest projekcja dobrych filmów górskich oraz ciekawe opowieści podróżników. Historie o Pustyni Gobi opowie kapitan Anna Grebieniow, Dominik i Klaudia Bac zdadzą relację z wyprawy do ostatnich dziko żyjących plemion indiańskich, Bartek Piziak powie o sytuacji w Irackim Kurdystanie, David Kaszlikowski przedstawi

mistrzowskie „slajdowisko” o swoich „niemożliwych wyprawach”, a Kasia Mazurkiewicz opowie o pobycie nad rzeką Ganges. Janusz Mendyk pokaże slajdy z trekkingu wokół Everestu, a Robert Szyjanowski przybliży nam postać Benedykta Polaka – polskiego mnicha, który dotarł do krajów Dalekiego Wschodu o wiele szybciej

niż Marko Polo. Arun Milcarz przedstawi tragikomiczną relację ze swojej ostatniej podróży do Indonezji i Papui-Nowej Gwinei, Lena Świadek z pobytu w Korei Południowej, Kuba Terakowski opowie o swojej 7-letniej podróży przez 7 kontynentów. Więcej na stronie: www.wiatraki.rosynant.pl.

■ R E K L A M A ■

	<p>Opole 107,9 FM Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM Góra św. Anny 89,6 FM Nysa 96,7 FM Racibórz 87,8 FM</p>
	<p>Antena tel.: 77 45 66 777 Marketing i Promocja tel.: 77 45 38 383</p>

Publiczne Przedszkole w Naroku

Wzorem świętego z Asyżu

W 800. rocznicę zatwierdzenia reguły franciszkańskiej **Publiczne Przedszkole w Naroku otrzymało imię św. Franciszka z Asyżu.**

Pragniemy, by w naszej wspólnocie parafialnej dzieci przychodziły na świat z miłości w rodzinie i tej miłości w rodzinie najpierw doznawały. Potem, kiedy rozpoczną swoje uczęszczanie do przedszkola, by pod opieką św. Franciszka poznawały piękno tego świata z radością franciszkańską. Aby udając się do szkoły, mając za patrona wielkiego Jana Pawła II, mogły uczyć się obowiązku, jaki wiąże się z miłością, z życiem i z radością – podkreślał ks. Witold Walusiak, proboszcz parafii św. Floriana w Naroku, witając wiernych zgromadzonych na Eucharystii sprawowanej w intencji wspólnoty przedszkola, które przyjęło nazwę św. Franciszka z Asyżu.

Z ekologią na co dzień

Dzieci jesienią zbierają żołądki i liście, z których wykonują dekoracje. Zimą dbają o przyrodę, dokarmiając ptaki. Na wiosnę sadzą w ogrodzie kwiaty. – Od ponad 10 lat pracujemy z innowacyjnym



Brat Jacek, twórca figurki (drugi z prawej), z Gizelą Przybyłą, dyrektorką przedszkola, ks. Witoldem Walusiakiem, proboszczem parafii w Naroku i o. Jozue (pierwszy od lewej)

programem z zakresu edukacji ekologicznej – podkreśla Marzanna Grygorowicz, nauczycielka I grupy, do której chodzą 5- i 6-latki. W czasie zajęć przedszkolnych dzieci poznają najbliższe otoczenie przyrodnicze: wokół przedszkola jest ogród japoński, a wokół Naroka – piękne lasy. – W ubiegłym roku zdobyliśmy Zielony Certyfikat I stopnia. To ogólnopolski znak jakości, który stał się jednym z impulsów nadania naszemu przedszkolu imienia św. Franciszka – wyjaśnia dyrektor Gizela Przybyła. – Prowadzimy wiele działań z zakresu edukacji ekologicznej i od teraz św.



Po Mszy św. dzieci zaniósł figurkę swojego patrona do przedszkola

Franciszek, patron ekologów, będzie również patronem naszych wysiłków w budowaniu świata sprawiedliwego i przyjaznego dla wszystkich żyjących istot – dodaje.

Pod okiem św. Franciszka

W jednej z sal w przedszkolu stała figurka św. Franciszka, którą zaprojektował, wyrzeźbił i podarował brat Jacek z Góry św. Anny. – W pół roku przygotowałem rzeźbę świętego oraz podtrzymywane przez zwierzęta miejsca na świeczkę i kwiaty. Dzieci chciały mieć dużo ptaszków, dlatego aureola nad głową świętego jest cała właśnie z ptaków, a na jego ramieniu i otwartej dłoni również siedzą skrzydlaci przyjaciele – opowiada brat Jacek. Figurkę poświęcił ks. prałat Zygmunt Lubieniecki, który przewodniczył Eucharystii sprawowanej w intencji wspólnoty przedszkola, do którego uczęszcza czterdzieścioro dzieci z Naroka, Skarbiszowa i Niewodników. – Być miłosiernym jak św. Franciszek to przede wszystkim ukochać i zrozumieć drugiego człowieka,

dlatego w imieniu księdza biskupa życzę wam, byście to, co was otacza, stwarzali pięknym i przyjaznym dla człowieka – mówił ks. Zygmunt Lubieniecki. Po Mszy św. dzieci, rodzice i goście procesjonalnie przeszli do budynku przedszkola. Na czele szły przedszkolaki, niosące poświęconą figurkę, oraz poczet sztandarowy ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Naroku. W drugiej części uroczystości, która miała miejsce w przedszkolnym ogrodzie, odsłonięty został obelisk z pamiątkową tablicą, również poświęconą przez ks. Zygmunta Lubienieckiego. Dzieci w czasie zajęć przedszkolnych poznały historię św. Franciszka, który kochał wszystkie zwierzęta i cały otaczający go świat. Dlatego w świetlicy wiejskiej w czasie wieczornicy poświęconej świętemu, pod okiem nauczycielek, pani Marzeny i pani Ani, przedstawiły „Motywy z życia św. Franciszka”, ukazując miłość świętego do wszystkich stworzeń. Następnie na scenie pojawił się zespół wokalnie-instrumentalny Attonare z Komprachcic, prowadzony przez Renatę Gliniorz. Grupa wystawiła misterium zatytułowane „Pokój i dobro”, oparte na kanwie hagiograficznej opowieści o życiu św. Franciszka, które skłaniało do refleksji nad jakością własnego życia, które mamy tylko jedno.

Obelisk z tablicą upamiętniającą nadanie imienia św. Franciszka z Asyżu



REPORTAŻ PARAFIALNY Z PARAFII ŚW. JERZEGO W PRÓSZKOWIE

Odzyskany blask

Zakończono prace remontowe prowadzone w dwóch kościołach prószkowskiej parafii św. Jerzego.

Ostatnie pół roku w parafii św. Jerzego upłynęło pod znakiem intensywnych prac renowacyjnych, które przywróciły blask dwóm świątyniom: parafialnej w Prószkowie oraz filialnej w Przysieczy. Społeczność lokalna mocno zaangażowała się w odnawianie kościołów, zarówno poprzez składane ofiary na cele remontowe, jak również poprzez wykonanie niektórych prac.

Nowy dach

– Ostatni generalny remont dachu ponad 300-letniego kościoła miał miejsce przed II wojną światową – wyjaśnia ks. Andrzej Hanich, proboszcz prószkowskiej parafii św. Jerzego. – Dlatego przyszedł najwyższy czas, aby podjąć się wymiany dachówki – dodaje. Zaangażowano również wieżbę dachową, odnowiono szczytową partię elewacji kościoła oraz odrestaurowano wieżę. – Finanse na ten remont, który przekraczał kilkuletni budżet parafii, udało się pozyskać w formie dotacji



ZDJEĆCIA ANNA KWAŚNICKA



Wymieniono pokrycie dachowe kościoła parafialnego
PO LEWEJ: Dzwonnica wybudowana przy kościele filialnym
PONIŻEJ: Ołtarz boczny w kościele w Przysieczy

celowych: głównie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz w mniejszym stopniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego i z Urzędu Gminy w Prószkowie – wyjaśnia ks. proboszcz. Kolejne plany dotyczą odrestaurowania pozostałej części elewacji kościoła, a przede wszystkim odwilgocenia murów. – To są kolejne ogromne koszty, zatem z tymi pracami musimy poczekać – podkreśla ks. proboszcz. Poza tym kończąc remont swoich kościołów, parafia podjęła się finansowego wspierania budowy kościoła św. Karola Boromeusza w Opolu, gdyż dekanat prószkowski jest tzw. dekanatem patronackim nowo powstającej świątyni.

W kościele filialnym

Równoległe do prac przy renowacji dachu prowadzono remont kościoła Matki Bożej Bolesnej w Przysieczy, który został wybudowany 84 lata temu jako kaplica cmentarna. – Świątynia w Prószkowie zaliczana jest w poczet pereł architektury sakralnej

śląskiego baroku. Chcieliśmy, aby również kościół filialny w Przysieczy stał się taką małą perełką – opowiada ks. Andrzej Hanich. Wszystko zaczęło się od awarii pieca grzewczego. – Podjęliśmy wtedy decyzję o przejściu na ogrzewanie podłogowe. Niestety, nim zamontowaliśmy nowy system grzewczy i położyliśmy granitową posadzkę, konieczne było odwilgocenie ścian – wspomina ks. proboszcz. Wymieniono kable elektryczne, nagłośnienie i oświetlenie. Odmalowano ściany wewnątrz i na zewnątrz, a malowidłami na sklepieniu zajął się Marcin Duda, młody, utalentowany artysta. Do kościoła wstawiono nowe ławki, które zostały wykonane z drewna otrzymanego w nadleśnictwie, schody na chór, konfesjonał, a także ołtarze główny i boczny. Kilka lat szukano odpowiedniego ołtarza. – Z likwidowanego kościoła w Niemczech zdobyliśmy ołtarz współczesny, ale w manierze barokowej, z kopią „Piety” El Greca – wyjaśnia ks. proboszcz. Natomiast drugi ołtarz, z wizerunkiem Najświętszego Serca Pana Jezusa, pochodzi z likwidowanej przez siostry kaplicy

w Tworogu. W prezbiterium ustawiono ponadto figury św. Ojca Pio oraz św. Jana Marii Vianneya, nową ambonkę i tabernakulum. Na nowo wyposażono również zakrystię, a na placu kościelnym wybudowano dzwonnice, z której rozbrzmiewają trzy dzwony. Dwa z nich pochodzą z prószkowskiego kościoła poewangelickiego, a trzeci, nazwany imieniem Jana Pawła II, został w ubiegłym roku odlany. – Z wyjątkiem murów, organów oraz stacji Drogi Krzyżowej w kościele Matki Bożej Bolesnej w Przysieczy teraz jest wszystko nowe – podsumowuje zakończone prace renowacyjne ks. Andrzej Hanich. Msze św. dziękczynne kończące gruntowny remont obydwu kościołów zostaną odprawione 18 października: o godz. 9.00 w Przysieczy i o godz. 11.15 w Prószkowie.

Anna Kwaśnicka



Z księdzem biskupem Andrzejem Czają, ordynariuszem diecezji opolskiej, rozmawia Andrzej Kerner.

ANDRZEJ KERNER: Jako teolog Ksiądz Biskup zwracał uwagę, że Kościół w Polsce zbyt wielką wagę przywiązuje do instytucji, tracąc niekiedy z pola widzenia konkretnego człowieka. Co jako ordynariusz diecezji chce Ksiądz Biskup zrobić w tej kwestii?

KSIĄDZ BISKUP ANDRZEJ CZAJA: – Przede wszystkim chciałbym w swoim przewodzeniu i posługiwaniu otworzyć zarówno prezbiterów, jak i wiernych na Osobę Chrystusa – na Jezusa. Chodzi o to, żeby obudzić wiarę bardziej podmiotową, zwrócić uwagę na to, że istotą chrześcijaństwa jest Osoba – Jezus. Jeżeli jesteśmy związani z Nim, jesteśmy chrześcijanami. Jeżeli natomiast przywiązaliśmy się tylko do – nawet najwspanialszych – prawd naszej wiary, do zasad postępowania moralnego – to jeszcze nie jest chrześcijaństwo. I Jan Paweł II i Benedykt XVI mówią bardzo jednoznacznie, że chrześcijaństwo jest Osobą. To jest jedna z ich wiodących idei teologicznych. Obydwaj rozpoczęli swój pontyfikat od mocnego wołania: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Jeden i drugi dobrze wiedzą, że od tego właśnie wszystko zależy. Jeżeli człowiek otworzy drzwi Chrystusowi, to staje się chrześcijaninem. Zresztą w Apokalipsie Jezus mówi, że Jego sytuacja po zmartwychwstaniu wygląda tak: On stoi u drzwi i kołaczę. Przyjdzie do tego, kto otworzy drzwi. I to On sam zastawi ucztę! A po drugie chciałbym jednoznacznie na każdym kroku uświadamiać Kościołowi lokalnemu, że misją Kościoła jest zbawienie człowieka, a nie budowanie mocnego Kościoła. Nie może być Kościoła dla samego Kościoła. Kościół jest dla zbawienia. Kiedy służy zbawieniu człowieka, wtedy się nie wynaturza.

A zatem, mówiąc językiem nieco techniczno-pastoralnym, potrzebujemy ewangelizacji. Czy Ksiądz Biskup zamierza wprowadzić jakiś program duszpasterski?

– Otwierać innych na Chrystusa jest najpierw zadaniem dla nas samych. Musimy sami być pełni Chrystusa, dogłębnie Go przyjąć, a dopiero potem możemy Chrystusa dawać i na Niego otwierać innych. Nie trzeba się wtedy silić na jakieś wzniosłe idee ani wyszukaną retorykę. Nie chodzi też o specjalne akcje, ale o przewyciężenie pewnych mentalnych schematów. Duże znaczenie ma kwestia zrozumienia, że nie wystarczy czekać na człowieka tylko w zakrystii, w kancelarii czy w świątyni. Należy na różne sposoby do niego wychodzić. Nie jest też potrzebna żadna akcyjność, ale wręcz mrówcza praca u podstaw. Przy tym trzeba pamiętać, że praca na niwie Pańskiej, w dziele zbawienia człowieka nie może być sprowadzana na poziom poszukiwania jakiegoś sukcesu duszpasterskiego.

Czy Ksiądz Biskup widzi w Kościele opolskim nowe pola aktywności dla ludzi świeckich?

– Trudno mówić o jakichś całkowicie nowych polach tej aktywności. Przejmują przecież diecezję po księdzu arcybiskupie Nossolu, który jest człowiekiem otwartym na wszelkie pola działania Kościoła. Chodzi może tylko o zintensyfikowanie niektórych działań oraz o pewne przewartościowanie: które poletko jest ważne, a które mniej. Ksiądz Arcybiskup powiedział mi: Andrzej, mówisz o kontynuacji, ale uważaj, co mówisz, bo to nie może być tylko kontynuacja. Odpowiedziałem, że oczywiście ta moja kontynuacja zawiera w sobie dynamizm. Kontynuacja jest dla mnie podjęciem dzieła, które Arcybiskup zostawił, bo ono jest naprawdę dobre. To jest po prostu dzieło Ewangelii, mówiąc najkrócej. Ale w jego realizacji muszę uwzględnić nowe znaki czasu, które się pojawiają dosłownie z dnia na dzień. Bez tego przyszłoby skostnienie. Bo to, co za arcybiskupa Nossola było bardzo dobre i na czasie, nie musi być takim zawsze. Niektóre rzeczy się dezaktualizują, to jest naturalne. Niezmienna jest Ewangelia.

Obudzić życie wia



ry

Od lat z rodzinną parafią Książ Biskup uczestniczy w obchodach kalwaryjskich. W tym roku – już jako biskup – również. Czy religijność tradycyjna, ludowa ma szansę przetrwać i być źródłem wiary w nowoczesnym świecie?

– Bardzo cenię tę religijność. Gdyby ktoś myślał, że stawiam na ewangelizację i zostawiam na boku pielęgnowanie naszej tradycyjnej, śląskiej pobożności, to źle by mnie odczytał. Jestem dzieckiem tej religijności, rzeźczywiście ją przeżywam. Chodzi mi tylko o to, żeby ją udroźnić na poziomie podmiotowej wiary. Żeby nasza religijność nie polegała na tym, że się zgromadzimy i coś emocjonalnie przeżyjemy. Mogę pójść drogą krzyżową, kultuwując to, co przekazali nam przodkowie – ale jeśli pójdę bezmyślnie, nawet będąc poprawny na zewnątrz, to niewiele z tego wezmę. Mogę się tanio uspokoić. Byłem na kalwarii? No, byłem. Zrobiłem swoje? Zrobiłem. Ale jak mnie to przemieniło? Można iść na kalwarię, kultuwując wiarę przodków, ale jednocześnie żyjąc tą wiarą, przeżywając Jezusa. O to mi właśnie chodzi: obudzić życie w tradycyjnych formach naszej pobożności. Mamy wiele takich wspaniałych form. Kiedy mówię, że musimy wyjść do człowieka, to nie znaczy, że mamy zaniedbać duszpasterstwo masowe. Bo skoro mamy jeszcze, chwalić Pana, w niedzielę w miarę pełne kościoły, to oczywiście książd nie jest w stanie w niedzielę podejść personalnie do każdego człowieka. Ma jednak na to pozostałych sześć dni. Chodzi o to, żeby jedno z drugim łączyć.

Młodzież jednak wydaje się mało wrażliwa na tę tradycyjną pobożność. Co jej zaproponować?

– Wśród różnych poletek duszpasterstwa dwa są w moim przekonaniu najważniejsze: młodzież i rodzina. Błędem duszpasterstwa młodzieży jest akcyjność. Żyjemy od akcji do akcji: Światowe Dni Młodzieży, Niedziela Palmowa, Lednica, spotkania Taizé. Co z tego zostaje? Jednak nie przychodzę z założeniem, że to wszystko należy porzucić. Broń Boże! Tego nie zaniedbać, ale wziąć się za solidną pracę u podstaw, pracę organiczną. Trzy

rzeczy widzę jako szczególnie istotne w dziele ożywienia tego

duszpasterstwa. Po pierwsze co-miesięczna Msza św. dla młodzieży w parafiach. Chcę powiedzieć moim księżom: nie martwcie się, że na początek przyjdzie pięć osób. To trzeba wytrzymać. Jeżeli będzie podaż solidnego słowa Bożego, jeżeli liturgia będzie dobrze przygotowana – najpierw przez księdza, a z czasem przez samą młodzież – to w końcu przyjdzie więcej młodych. Z własnych doświadczeń mogę powiedzieć tak: jeśli dla młodzieży się pracuje i z młodzieżą się jest, to młodzież przychodzi do kościoła i coraz lepiej odnajduje się w Kościele. Druga rzecz, trzeba wrócić – choćby to była nie wiem jak mała wiejska parafia – do przykościelnej katechezy dla zainteresowanej młodzieży. Książd w naszej diecezji powinien jedynie mieć pół etatu w szkole, żeby mieć czas na pracę z grupami i właśnie na tę katechezę. Ona powinna mieć charakter mistagogiczny, czyli wdrażać w misteria chrześcijańskie. Dobrze byłoby też, żeby księża zorientowali się, jakie tematy młodzież interesują i te też podejmowali. Trzecia sprawa, trzeba zrobić wszystko, żeby na nowo ożywić Ruch Światło-Życie w naszych parafiach. To jest dla naszego Kościoła opolskiego i dla Kościoła w Polsce ruch o wyjątkowym znaczeniu: w naszym Kościele się zrodził, w jego ramach odbywa się rzetelna recepcja Soboru Watykańskiego II, promuje on rzetelną formację liturgiczną, ma wyraźny charakter wspólnotowy i niesie z sobą konkretną ofertę wspólnotowego przeżywania wiary dla poszczególnych grup wiekowych. Wydaje mi się, że trzeba to podjąć i będę się bardzo cieszył, jeśli w diecezji uda się nam obudzić na nowo ten ruch.

Jak Książd Biskup widzi sprawę kropkowickiej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym?

– Komisja teologiczna pracuje nad tym cały czas. Trwają rozmowy dwustronne, które zmierzają w kierunku jednoznacznego rozwiązania.

Pisał Książd Biskup, że czasem trudniej jest wierzyć w Kościół niż w Boga...

– Może najpierw rozjaśnię, o co mi chodziło. Joseph Ratzinger we „Wprowadzeniu w chrześcijaństwo” pisał, że trudno jest wierzyć

w Boga, a jeszcze trudniej w Chrystusa. Bo wierzyć w Boga, który jest duchem i który się nie wcielił – jest o wiele prościej niż w Boga, który stał się człowiekiem. To dla Żyda jest zgorzzeniem, a dla poganina – jak napisał św. Paweł – głupotą. Dla nas zaś mocą i mądrością Bożą. W Jezusa jako wcielonego Syna Bożego trudno uwierzyć, a przecież On jest święty, w Nim nie było żadnej zmyzy grzechu. Tym bardziej trudno uwierzyć w boską naturę Kościoła, bo jest dla grzeszników i jest wspólnotą grzeszników. Nie ulega wątpliwości, że ten grzeszny wymiar Kościoła poważnie zaciemnia jego Boskie pochodzenie, naturę i misję.

Co możemy zrobić, by ta wiara nie była taka trudna?

– Zwróć uwagę na jeden moment: Kościół musi stale zdobywać się na to, żeby grzech nazywać po imieniu. Nie można w Kościele zamiatać grzechu pod dywan. Wtedy wiarygodność Kościoła będzie wzrastać. Natomiast grzesznika nie należy piętnować, ale pomóc mu, by powstał. Trudne sprawy – chociażby sprawa abp. Wielgusa czy inne – pokazały, że byliśmy obolali, bo ktoś nam odkrył sprawę trudną. I choć prawdopodobnie wcześniej już książd biskup z Panem Bogiem się pojednał, to pojawiła się sprawa publicznego zgorzzenia, grzechu wywleczonego na forum zewnętrzne. Dla mnie ważne jest pytanie: na ile stanęliśmy wtedy na wysokości zadania jako Kościół w Polsce, by księdzu biskupowi pomóc? Tu, w moim przekonaniu, coś nie zagrało. Jedną rzecz to nazwać zło po imieniu, ale druga – grzesznikowi pomóc, a nie piętnować. Nie musimy wymyślać nowych rozwiązań. Problem *lapsi* (upadły) w Kościele jest znany od początku. Kościół pierwszych wieków wypracował metodę, pedagogię przywracania w pełni na łono Kościoła. Trzeba nałożyć pokutę. Wtedy grzesznik ma szansę naprawić zło popełnione, kiedy pokutę wypełni. Jeżeli to jest grzech publiczny – jak w przypadku bp. Wielgusa – to nawet potem w prasie nagłośnić: biskup pokutę odprawił. Przecież to jest leczące. Cały Kościół się wtedy cieszy! Bo grzesznik w pełni wrócił na łono Kościoła.

**Biskup opolski
Andrzej Czaja**

zaproszenia

Koncert w Jemielnicy

Parafia WNMP w Jemielnicy zaprasza w niedzielę **18 października** 2009 roku o godz. 16.00 do kościoła parafialnego na koncert filharmoników opolskich. Wystąpią chór i orkiestra symfoniczna Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera (razem około 100 osób) pod dyrekcją Bartosza Żurakowskiego. Soliści: Dariusz Pietrzykowski – tenor, Rafał Żurakowski – baryton. W programie: Wolfgang Amadeus Mozart „Te Deum Laudamus C-dur” KV 141, Giacomo Puccini „Messa di Gloria”. Wstęp wolny. Patronat nad koncertem objął biskup opolski Andrzej Czaja.

Klub Inteligencji Katolickiej

Opole, **18 października**, niedziela, godz. 17.00 – wykład ks. dr. Zygmunta Nabzdyka pt. „Dialekt śląski”.

X Ogólnopolska Konferencja Naukowa

22 października pod hasłem „Śląsk w zjednoczonej Europie” w sali nr 25 Wydziału Teologicznego UO przy ul. Drzymały 1a odbędzie się konferencja naukowa zorganizowana przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” i Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Rozpoczęcie o godz. 11.00,

przewidywane zakończenie o godz. 16.00.

Duszpasterstwo Nauczycieli Akademickich

23 października, godz. 19.00 – spotkanie dyskusyjne na temat „Kościoł wobec wyzwania XXI w. (cz. I)” poprowadzi bp prof. dr hab. Jan Kopiec.

Spotkanie misyjne

Kolejne jesienne spotkanie członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz sympatyków misji odbędzie się **24 października** w Nysie, w bazylice śś. Jakuba i Agnieszki. Początek spotkania o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

II europejska myśliwska pielgrzymka św. Huberta

Ks. Jan Kornek, proboszcz rzymskokatolickiej parafii NMP w Dubie nad Morawą w archidiecezji ołomunieckiej w Czechach, serdecznie zaprasza na II europejską myśliwską pielgrzymkę św. Huberta w sobotę **7 listopada** 2009 roku. W programie: godz. 10.00 – myśliwskie sygnały,

10.30 – Msza św. ku czci św. Huberta koncelebrowana pod przewodnictwem arcybiskupa ołomunieckiego Jana Graubnera; pasowanie na myśliwych, godz. 12.00 – obiad; 13.00 – gonitwa św. Huberta; 13.30 – pokazy wabienia jeleni, sokolnictwa, myśliwskich psów; godz. 15.00 – koncert trębaczy „Leśny Róg” z Polski. Kontakt z parafią; tel. 585 964 016, 420 732 70 28 49, e-mail: jan.kornek@seznam.cz.

Spotkania Mażeńskie

Spotkania Mażeńskie (popularnie zwane Dialogami Mażeńskimi) są ruchem rekolekcyjnym mającym na celu pogłębianie więzi małżeńskiej, pomoc w lepszym

i głębszym wzajemnym zrozumieniu męża i żony oraz pełniejszym doświadczeniu sakramentalnego wymiaru ich związku. Dokonuje się to poprzez proponowanie małżeństwom takiej formy dialogu, która z jednej strony pozwoli mężowi i żonie głębiej poznać się nawzajem, z drugiej zaś – w przypadku nieporozumień – pomoże rozwiązywać konflikty między małżonkami. Najbliższe Spotkania Mażeńskie w diecezji opolskiej odbędą się **od 6 do 8 listopada** 2009 roku, początek o godz. 17.00, w Domu Pielgrzymy na Górze św. Anny (a nie w Kamieniu Śląskim, jak dotychczas). Zgłoszenia przyjmują Teresa i Tomasz Jurosowie pod numerem 77 402 66 28. ■



Pielgrzymi odwiedzają cudowny obraz Matki Bożej Łask Pełnej w piętnastym kościele w Dubie nad Morawą

TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Kursy dla Liturgicznej Służby Ołtarza

Jak zostać animatorem

Diecezjalne Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza organizuje kurs dla ministrantów.

A celem tego kursu jest wykształcenie animatorów i pomocników w prowadzeniu wspólnoty ministranckiej w parafii, którzy będą potrafili przygotować i poprowadzić zbiórki ministrantów, kształtować poprawną służbę podczas liturgii

oraz służyć pomocą w prowadzeniu małych grup w czasie wyjazdów wakacyjnych czy rekolekcji. Animatorzy będą mogli pomagać duszpasterzowi w parafii i duszpasterzom podczas diecezjalnych rekolekcji wakacyjnych czy w innych formach diecezjalnego duszpasterstwa ministrantów.

Kandydat na animatora powinien być osobą pełnoletnią lub przynajmniej uczęszczać do szkoły średniej, być lektorem oraz posiadać zauważalne cechy potrzebne w tej posłudze, jak pobożność, odpowiedzialność, sumienność,

odpowiedni poziom intelektualny, dobry kontakt z młodszymi ministrantami.

Kursy animatorskie prowadzone będą podczas pięciu spotkań weekendowych w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym LSO diecezji gliwickiej w Nędzy koło Raciborza. Zajęcia obejmą najważniejsze zagadnienia z liturgiki, katechetyki, pracy z małymi grupami itp. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 6–8 listopada 2009 r. Ostatnie z tych spotkań, połączone z uroczystą promocją na animatora, odbędzie się

podczas przyszłorocznej Diecezjalnej Pielgrzymki LSO na Górze św. Anny. Koszt każdego spotkania weekendowego wynosić będzie 50 zł.

Zgłoszenia chętnych do udziału w kursie animatorskim kierować należy pod adres Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego LSO Diecezji Gliwickiej: ul. Kościelna 6, 47-440 Nędza, tel. 032 418 62 62 lub 032 805 46 61, e-mail: ministranci@gliwice.opoka.org.pl. Więcej informacji o kursach dla ministrantów na stronie: www.diecezja.opole.pl. ■